



[Premier](#) | [Rada Ministrów](#) | [Dokumenty](#) | [Kancelaria Premiera](#) | [Administracja](#) | [Fotogaleria](#) | [Archiwa](#) | [Służby Prasowe](#)

Start » [Rada Ministrów](#) » [Historia](#) » [Expose i przemówienia](#) » **Szczegóły informacji**

Zawarto **działu**

10 listopada 1997, Warszawa

- [Jarosław Kaczyński](#)
- [Przemówienia i listy](#)
- [Premier w mediach](#)
- [Wizyty premiera](#)
- [Wykaz prezentów](#)
- [Kompetencje Premiera](#)
- [Instytucje podległe premierowi](#)
- [Historia](#)

Expose prezesa Rady Ministrów Jerzego Buzka

Panie Prezydencie,

Panie Marszałku,

Wysoki Sejmie!

Mam zaszczyt przedstawić program naprawy państwa, program nowego rządu, który utworzyły wspólnie Akcja Wyborcza Solidarność i Unia Wolności: ugrupowania wywodzące się z demokratycznej, antykomunistycznej opozycji. Po roku 1989 podzieliły nas poważne różnice programowe i odmienne wybory polityczne. Dzisiaj postanowiliśmy zespójścić swoje siły w jednej koalicji. Połczyło nas wspólne przekonanie, że Polska trzeba i można zmienić: naprawić to, co w niej złe. Musimy zrobić wszystko, by tej szansy nie zmarnować. To jest ważniejsze od różnic, które istniały i istnieją pomiędzy nami.

Ruch Solidarność ma swój długi historię. To właśnie ludzie Solidarność rozpoczęli budowę wolnej i suwerennej Polski.

To wielkie, przejmujące wydarzenie z polskiej drogi do demokracji - Sierpień roku 1980 - zapoczątkowało zmiany w państwach komunistycznych. Dało to początek kościelnemu Imperium Zła.

W roku 1989 Solidarność wygrała. Nie byliśmy wówczas przygotowani do takiego zwycięstwa. Sytuację utrudniał fakt, że zderzyliśmy się z najwiskszymi problemami, przed jakimi może stan demokratycznie wybrany rząd.

Zadanie likwidacji struktur totalitarnego państwa okazało się trudniejsze niż wcześniej zdaliśmy. Wcześniej przywódcy naszego obozu popełnili te błędy zaniechania dialogu w obrębie solidarnościowej wspólnoty partii i ugrupowań. W rezultacie w 1993 roku do władzy doszli nasi przeciwnicy polityczni.

Wyciągnęliśmy wnioski z przeszłości. Zapanowali nad konfliktami i emocjami. Zbudowali ponad dotychczasowymi podziałami nowy wspólny obóz polityczny - Akcja Wyborcza Solidarność. Dziś, nauczeni bolesnymi doświadczeniami, chcemy nadrobić stracony czas, zrobić to, czego nie zrobiono zaraz po 1989 roku.

Tamten rok był rokiem początku kościelnego komunizmu w naszym kraju. Komunizmu, który mimo prób reform pozostawał niezmiennie ustrojem totalitarnym i przestępczym, w którym nie były respektowane podstawowe prawa i wolności obywatelskie. Komunizmu, który doprowadził do gospodarczego i cywilizacyjnego upadku naszego kraju. Rok 1989 był, jak wspominałem, początkiem końca komunizmu w Polsce. Zrobimy wszystko, aby nasz rok 1997 był zapamiętany jako rok początku naprawy państwa. Ostatecznego zerwania ze złem przeszłości.

W maju Akcja Wyborcza Solidarność ogłosiła swój program. Przypomnę raz jeszcze jego słowa:

"Stoimy przed wielką szansą. Możemy stworzyć nowoczesne, sprawiedliwe państwo. Polskę silnych rodzin i solidarnych pokoleń. Kraj równych szans dla wszystkich rodzin. Polskę nowoczesnej gospodarki. Państwo budowane na patriotycznych i chrześcijańskich wartościach, na umiłowaniu wolności. Możemy zbudować Rzeczpospolitą, która będzie bezpieczna dzięki członkostwu w Pakcie Północnoatlantyckim."

Z taką wizją Polski szliśmy do wyborów Akcja Wyborcza Solidarność. Taką wizję przyszłości poparły miliony ludzi, dając zwycięstwo programowi Akcji.

Przypomnę teraz inne, ważne słowa: "Wolność i niezależność państwa odzyskana po roku 1989 dała nam szansę na swobodne kształtowanie przyszłości naszej ojczyzny. Musimy ochronić naród to samo w warunkach otwarcia na świat. Musimy dokończyć budowę dobrego państwa. Stanie się to możliwe dzięki zaangażowaniu się każdego z nas, obywateli Rzeczypospolitej." To fragment programu Unii Wolności - drugiego ugrupowania w kierowanym przeze mnie rządzie.

Wizja Polski przedstawiona w programie AWS i zawarta w naszym hasle "Zawsze Polska, zawsze wolność, zawsze rodzina" pozwoliła odnieść sukces temu ugrupowaniu - Akcji Wyborczej Solidarność. Plan Unii Wolności, podobny w wielu kwestiach do programu Akcji, również zyskał poparcie wielu Polaków.

Ten sukces, sukces wszystkich ludzi Solidarno ci, ludzi, którym bliskie jest przesłanie Sierpnia roku '80, na to był na nas, polityków, wielk odpowiedzialno za losy milionów naszych rodaków, za pa stwo, za przyszło narodu.

Jestem pewien, e wielkie poczucie odpowiedzialno ci dzieli dzi z nami miliony Polaków pami taj cych, e - jak mówił Ojciec wi ty - "ład wolno ci buduje si w trudzie". e "prawdziw wolno mierzy si stopniem gotowo ci do słu by, do daru z siebie".

Dajmy wszyscy naszej Ojczy nie siebie. Przewyci my swe słabo ci. Dajmy krajowi wszystko, co w nas najlepszego, by nasze pragnienia w ko cu si urzeczywistniły. By Polska, by wszyscy Polacy, wkroczyli godnie w nowe tysięciecie.

Wysoka Izbo!

Przed nami, przed rz dem, parlamentem, wszystkimi lud mi dobrej woli stoj cztery wielkie zadania.

Nasze zadanie pierwsze i podstawowe to zapewnienie ludziom, polskim rodzinom odpowiednich warunków ycia, umo liwienie im samodzielnego kształtowania swoich losów.

Aby tak si stało, pa stwo musi przekaza ludzom cz władzy i własno ci. Tylko wtedy polskie rodziny b d naprawd wolne.

Tylko po decentralizacji pa stwa i upowszechnieniu własno ci mo liwe b dzie stworzenie trwałego fundamentu przysłej Polski, Polski XXI wieku. Mo liwa b dzie solidarno ludzi wolnych.

A zatem po pierwsze człowiek, człowiek w silnej, zdrowej rodzinie.

Osi gni cie tego celu b dzie niemo liwe bez wielkiej reformy pa stwa, bez naprawy jego struktur. Musimy uczyni z Polski pa stwo uczciwe i sprawne. To nasze zadanie.

Pa stwo musi słu y społecze stwu, tej wielkiej rodzinie rodzin. Liczne dziedziny ycia publicznego musz zosta oddzielone od partyjnych wpływów. Ten wielki cel Solidarno ci z roku 1980 i 1989 musi by wreszcie zrealizowany.

Szli my po władz dla ludzi, po to, by j ludziom odda . By obywatele i społeczno ci lokalne wzię ty t cz władzy, któr potrafi wykorzysta lepiej od pa stwa. By pa stwo - ograniczone w swych wpływach - stało si silniejsze ni dzi w dziedzinach, w których nikt go nie zast pi, cho by w kwestii gwarantowania bezpiecze stwa narodowi i przeciwdziałania kataklizmom.

Upowszechnione musi by prawo do własno ci prywatnej. Polska klasa rednia musi si wzmocni . Nie dopu cimy do uformowania si w Rzeczpospolitej ekonomicznych rz dów w skiej oligarchii. My chcemy wolnej gospodarki z szansami dla wszystkich, chcemy pa stwa dialogu społecznego mi dzy prac a kapitałem.

W tej sprawie mojemu rz dowi nie zabraknie determinacji. Wypowiemy walk patologiom naszego ycia gospodarczego.

Ju na pierwszym posiedzeniu Rady Ministrów zdecydowałem o skontrolowaniu wielu kontrowersyjnych decyzji podj tych w ci gu ostatnich czterech lat.

Nie chcemy zast powa jednych "swoich" innymi. Do kierowania gospodark , do słu by cywilnej b dziemy powoływa ludzi dobrze wykształconych i profesjonalnych, tak e ludzi młodych. Wstrzymali my ju powszechnie krytykowany przez opini publiczn nabór do słu by cywilnej, realizowany wedle złych, wypaczonych politycznym interesem zasad.

Reforma samorz dowa i towarzyszc a jej naprawa finansów publicznych, prywatyzacja, reprivatyzacja i upowszechnienie własno ci stworz fundament dla skutecznej realizacji reformy systemu edukacji, słu by zdrowia, pomocy społecznej i systemu emerytalno-rentowego. Zmiany struktur pa stwa i instytucji sfery socjalnej pozwol zbudowa wydajn gospodark , opart o własno prywatn , gospodark bez monopolii, nowoczesn strukturalnie, promuj c aktywno obywateli, wspieraj c równie najuboższych, nie potrafi cych da sobie rady samodzielnie.

Tylko realizacja wszystkich tych reform zagwarantuje długotrwały wzrost gospodarczy budowany codziennym, dobrze zorganizowanym trudem milionów ludzi. Pozwoli na trwałą popraw poziom ycia oraz na poszerzenie samodzielnoci ekonomicznej rodzin.

Po pierwsze - wolni ludzie w silnych rodzinach. Po drugie - naprawa pa stwa.

Oba te zadania wymagaj zagwarantowania naszej Rzeczpospolitej bezpiecze stwa wewn trznego i zewn trznego.

Obywatele musz czu si bezpieczniej ni dzi . Wymaga to poprawy pracy policji, innych słu b stoj cych na stra y porz dku i bezpiecze stwa obywateli, organów cigania i s dów.

Chcemy jak najszybciej sta si pełnoprawnym członkiem wspólnoty euroatlantyckiej, stanowi cej w dzisiejszym wiecie najwa niejsz gwarancj rozwoju cywilizacyjnego, opartego na wolnym rynku i demokracji, na wolno ci jednostek i narodów. Nie ma lepszej gwarancji suwerenno ci Polski ni NATO.

Chc to powiedzie wła nie dzi : w przeddzie rocznicy odzyskania przez Rzeczpospolit niepodległo ci. Polska w Pakcie Północnoatlantyckim to Polska trwale bezpieczna, trwale niepodległa.

Wolni obywatele, naprawa pa stwa, bezpiecze stwo. To wszystko nie b dzie mo liwe bez umocnienia warto ci moralnych, stanowi cych fundament naszej chrze cija skiej cywilizacji: prawdy, dobra, miło ci. Poszanowanie warto ci moralnych b dzie naszym wkładem do jednocz cej

si Europy.

Bez fundamentu warto ci, bez poszanowania prawa do ycia i godno ci ka dego człowieka nie b dzie silnych rodzin, nie b dzie solidarno ci pokoleniowej, nie b dzie mógł trwa godnie naród. Bez warto ci moralnych nie b dzie tak e i wolno ci. W tej dziedzinie znajduje si wielki obszar wspólnej troski pa stwa i ko ciół, a w szczególno ci Ko cioła katolickiego. Potrzebne jest ich współdziałanie, z zachowaniem autonomii obu stron.

Pami tajmy tak e, e bez zachowania powszechnie akceptowanych warto ci moralnych nie b dzie sprawnej gospodarki. Wspólna praca wymaga przecie przynajmniej minimum zaufania do partnerów i uznania warto ci pracy ludzkiej. Masowe łamanie społecznych norm podnosi - jak mówi ekonomici - koszty gospodarowania.

Panie Prezydencie,

Panie Marszałku,

Wysoka Izbo!

Cztery wielkie zadania dla Polski i Polaków, cztery zadania mego rz du wi si ci le ze sob . Mamy peł wiadomo e, albo zrealizujemy je wszystkie, albo zaryzykujemy, e nie uda si nam osi gn w stopniu zadowalaj cym adnego z nich. Dlatego rz d - równie i ja osobi cie - b dziemy bardzo konsekwentni. B dziemy twardzi. Ten program musi si uda . Czeka na niego Polska! Czekaaj wszyscy Polacy!

Wysoka Izbo!

Rodzina jest fundamentem społecze stwa, to w niej człowiek wychowuje si i rozwija.

Jednym z najwa niejszych zada , jakie stawiam przed sob i naszym rz dem, jest wprowadzenie polityki prorodzinnej. Nie chodzi tylko o takie działania dora ne, jak zwi kszenie zasiłków socjalnych.

Konieczne s zmiany systemowe. B d one wspiera j we wszystkim, co decyduje o jej trwało ci i rozwoju, o poszanowaniu jej godno ci. Nale y odbudowa ekonomiczn samodzielno rodzin, szczególnie wielodzietnych i matek z dzie mi, czego wa nym elementem jest prawo podatkowe. Chcemy rodzinie zapewni niezale no , a rodzicom gwarancje wpływu na edukacj i wychowanie dzieci.

B d mogli swobodnie wybiera dzieciom szkoł , decydowa o nauczaniu prawnie uznanych religii w szkołach publicznych, zyskaj realn mo no przeciwdziałania negatywnym oddziaływaniom na dzieci rodowisk przest pczych i sekt.

Wykształcenie jest inwestycj narodów i wolnych ludzi we własn przyszło . To o wiata i szkolnictwo wy sze zadecyduj o pozycji Polski po ród innych pa stw. Wykształcenie okre la dzi to samo narodu oraz rozwój jego kultury w warunkach otwarcia na wiat. Edukacja jest te najlepszym sposobem wyrównywania szans yciowych. Dlatego za konieczne uznajemy przeprowadzenie radykalnej reformy systemu edukacji, dostosowuj cej j do wymogów XXI wieku.

Szkoła winna pomaga rodzicom w wychowaniu, szkoła prowadzona przez gmin mo e przyczyni si do rozwoju rodowiska lokalnego - z tych dwóch perspektyw chcemy patrze na przyszło polskiej o wiaty.

Szybko zdecentralizujemy system edukacyjny i wprowadzimy pełn reform programow . Zast pimy egzamin do szkół rednich egzaminem ko czym nauk w szkole podstawowej. Doprowadzimy do powszechno ci redniego wykształcenia. Wprowadzimy nowy egzamin maturalny. Radykalnie zreformujemy szkolnictwo zawodowe. Planujemy te , by co trzeci absolwent szkoły redniej kontynuował nauk na poziomie uniwersyteckim.

Konieczne jest stworzenie takiego systemu stypendialnego, który skutecznie - znacznie skuteczniej ni dzi - wyrównywałby szanse młodzie y wiejskiej na zdobycie solidnego wykształcenia redniego i wy szego. Niezale nie od tego systemu zamierzam - wraz z ministrami edukacji i rolnictwa - utworzy specjalne stypendia dla najzdolniejszych uczniów i studentów z rodzin wielodzietnych ze wsi i małych miast.

Unowocze nimy system kszttałcenia nauczycieli. Odblokujemy cie ki awansu dla dobrych, podnosz cych swe kwalifikacje pedagogów. Doprowadzimy do wzrostu płac nauczycieli. Mój rz d doprowadzi do faktycznego równouprawnienia szkolnictwa pa stwowego i niepublicznego.

Zwi kszymy wydatki na szkolnictwo wy sze. B dziemy tak e wspiera rozwój nauki. Stanowi ona - wraz z edukacj - najwa niejsz dziedzin inwestowania w przyszło narodu. Stworzymy równocze nie warunki do poprawy systemu rozdziału rodków na nauk oraz do koniecznej restrukturyzacji istniej cych instytucji naukowych. Realizacji wymienionych powy ej celów słu y b dzie przyj cie nowej ustawy o edukacji narodowej oraz nowelizacja ustawy o szkolnictwie wy szym, obejmuj ca tak e ustaw o wy szym szkolnictwie zawodowym.

Panie Prezydencie,

Panie Marszałku,

Wysoka Izbo!

Wiemy dobrze, że sytuacja mieszkaniowa milionów Polaków jest zła. Wieloletnie zaniedbania w zakresie budownictwa mieszkaniowego nie są możliwe do odrobienia w ciągu krótkiego czasu. Podstawowym warunkiem skutecznych działań naprawczych w tej dziedzinie jest obniżenie inflacji i stały wzrost gospodarczy.

Rozpoczniemy realizację Narodowego Programu Budownictwa Mieszkaniowego. Oznacza to uruchamianie kas mieszkaniowych, zwiększenie inwestycji w zbrojenie terenów budowlanych, uproszczenie prawa budowlanego i prawa o planowaniu przestrzennym, wspieranie modernizacji technologii oraz lepsze wydawanie kredytów z budżetu. Będziemy pozyskiwać środki pozabudowlane na budownictwo.

Zachęćmy samorządy do inwestowania w budownictwo mieszkaniowe. Przywrócimy systemy podatkowe.

Mój rząd chce zdecydowanie rozszerzyć uprawnienia samorządu terytorialnego, przy zachowaniu jednolitej struktury państwa. Oczywiście podstawą samorządu są gminy. Dlatego - w pierwszej kolejności - umocnimy ich pozycję. Zapewnimy gminom autonomię finansową, rozszerzymy ich kompetencje. Rozbudujemy system samorządów, tworząc samorządowe powiaty oraz województwa i samorządowe. Dostosujemy administrację państwa do nowej sytuacji, do współpracy z samorządami na różnych szczeblach.

Własność prywatna to podstawa nowoczesnego i silnego państwa. Dlatego przyspieszymy prywatyzację i przeprowadzimy reprivatyzację. Zrealizujemy także program powszechnego uwłaszczenia.

Mamy wiadomo o tym, że prywatyzację należy zakończyć do roku 2001, a więc do końca tej kadencji Sejmu. Roszczenia z tytułu reprivatyzacji trzeba niezwłocznie ustalić i przyjąć ustawę reprivatyzacyjną, gwarantując zwrot mienia w naturze lub rekompensatę.

Zamierzamy zmienić niedawno uchwaloną przez parlament ustawę o narodowych funduszach przemysłowych. Przemiany własnościowe dotyczącej przejęcia części majątku Skarbu Państwa będzie zawierać uwłaszczenie, rozumiane jako przekazanie bonów uwłaszczeniowych tym grupom społecznym, które dotychczas nie uczestniczyły w owocach prywatyzacji (dotyczy to zwłaszcza pracowników sfery budżetowej, samorządowej oraz osób powyżej 50 roku życia). Przemiany te będą również służyły wspieraniu reformy systemu emerytalnego.

Niezwłocznie przystąpimy do inwentaryzacji i wyceny majątku Skarbu Państwa przez specjalnie do tego celu powołane służby. Opracowane zostaną także propozycje dalszego postępowania uwłaszczeniowego w stosunku do pozostałego mienia Skarbu Państwa.

Będziemy przeciwdziałać bezrobociu i jego negatywnym skutkom. Najlepszym sposobem walki z tym plagą społeczną współczesnej Polski jest tworzenie nowych miejsc pracy i podnoszenie kwalifikacji osób bez pracy.

Za szczególnie ważne uznajemy prowadzenie takiej polityki wobec ludzi młodych, aby nie zaczęli dorostłego życia od ustawiania się w kolejce po zasiłek dla bezrobotnych.

Wśród wielkich reform sfery socjalnej, o których wspomniałem na początku mego wystąpienia, za najważniejszą uznaję reformę systemu emerytalno-rentowego. System emerytalny, ku któremu będziemy zmierzać, ma dać emerytom gwarancję bezpiecznej starości, ma być jasny i zrozumiały dla wszystkich, ma uzależnić emeryturę od zapłaconych składek i nie uprzywilejowywać żadnych grup kosztem pozostałych.

Aby zrealizować powyższe zadanie, koalicja szybko uchwali pakiet ustaw racjonalizujących obecny system.

Reforma ubezpieczeń społecznych rozpocznie się w 1999 roku w oparciu o ustawę o funduszach emerytalnych i ustawę o pracowniczych programach emerytalnych.

Pragnę dodać, że reforma zostanie przeprowadzona z pełną gwarancją nieobniżenia poziomu obecnych świadczeń, tak, by emerytom zapewnić godziwy poziom życia. Przyszły system emerytalny poprzez kapitalizację składek będzie działał na rzecz rozwoju gospodarczego, co zaowocuje realnym wzrostem świadczeń.

Wprowadzimy ten system powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, co wymaga będzie głębokich zmian w zapisach ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Nowy system oparty będzie na funduszach ubezpieczeniowych niezależnych od administracji rządowej i samorządnych instytucjach zarządzających funduszami ubezpieczenia zdrowotnego. Dodam, że w ramach tej reformy przewidujemy miejsce dla rozwoju innych form ubezpieczeń zdrowotnych. Zasady korzystania ze świadczeń zdrowotnych, ze środków publicznych zostaną określone w zmienionej ustawie o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym i wprowadzone niezwłocznie w życie.

Reforma zaowocuje podniesieniem realnych wynagrodzeń pracowników ochrony zdrowia i obniżeniem kosztów funkcjonowania całej struktury.

Służba zdrowia winna służyć pacjentom. Taki jest cel zmian, które chcemy wprowadzić.

Równoległe z głębokimi reformami podejmiemy pilne działania naprawcze. W związku z tym przeprowadzona będzie ponowna dokładna analiza potrzeb dotyczących wyposażenia szpitali i pomocy doraźnej w sprzęt i lekarzy dla pacjentów. Na tej podstawie stworzony będzie harmonogram najpilniejszych zakupów, na które przeznaczy się środki w budżecie państwa. Duży nacisk położymy także na działania profilaktyczne, które będą koordynowane przez rząd, a prowadzone w ramach podstawowej opieki zdrowotnej, głównie przez lekarzy rodzinnych.

Pracownicy ochrony zdrowia przez ostatnie lata znaleźli się w sytuacji ekonomicznej nieadekwatnej do odpowiedzialnej roli, jaką odgrywają w społeczeństwie. Jest to źródłem uzasadnionej frustracji i niezadowolenia. Dzięki wprowadzeniu powszechnych ubezpieczeń zdrowotnych i innych zmian w

systemie ochrony zdrowia przywrócona zostanie właściwa ranga zawodów medycznych. Wikszo lekarzy docelowo będzie mogła pełnić swoje powołanie wykonując wolny zawód, a pielęgniarki, położne, technicy medyczni i inni pracownicy będą chronieni przez zbiorowe układy pracy.

Przeobrażenie gospodarcze Polski musi się odbywać we współdziałaniu z głównymi siłami społecznymi. Porozumienie pracowników i przedsiębiorców, zbudowanie spokoju społecznego w Polskiej gospodarce to ważny warunek rozwoju kraju. Nasza koalicja przyjmie nowoczesne ustawodawstwo dotyczące stosunków pracy i dialogu partnerów społecznych, nawijając do idei solidarności. Przedstawimy parlamentowi projekt ustawy o Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych, wypracujemy niezależną opinię o polityce społeczno-gospodarczej państwa. W jej skład wejdą równie - po stronie pracodawców - przedstawiciele samorządów lokalnych.

Chcemy także, by - na mocy nowych praw - układy zbiorowe były zawierane tylko przez reprezentatywnych partnerów społecznych. By prawo to doprecyzowało kryteria ustalania reprezentatywności.

Panie Prezydencie,

Panie Marszałku,

Wysoka Izbo!

Ocena stanu gospodarki po czterech latach rządów koalicji SLD-PSL musi być krytyczna. Wprawdzie przez te lata trwał wzrost gospodarczy i spadała inflacja, ale równocześnie narastały problemy, a wśród nich deficyt handlowy i deficyt obrotów bieżących - prosta konsekwencja zaniechania reform. Inflacja spada za wolno, prywatyzacja rozciąga się w czasie, a gospodarkę polską krępują liczne biurokratyczne przepisy, utrudniające życie przedsiębiorcom. Restrukturyzacja wielu kluczowych dziedzin polskiej gospodarki jest odraczana z roku na rok.

Celem rządu jest szybka poprawa warunków życia polskich rodzin i uniknięcie groźnego nam kryzysu finansów publicznych państwa poprzez szybki wzrost gospodarczy, trzy razy szybszy niż w Europie Zachodniej, poprzez spadek inflacji oraz przyspieszenie powstawania nowych miejsc pracy. W tym celu przyspieszymy decentralizację finansów publicznych oraz prywatyzację, przeprowadzimy uwłaszczenie i reprivatyzację, przeprowadzimy likwidację monopolii i odbiurokratyzujemy gospodarkę przez wycofanie nadmiernie rozbudowanych koncesji i systemu reglamentacji, zbędnych lub szkodliwych przepisów. Powołamy w tym celu rząd komisję z udziałem organizacji gospodarczych do spraw przeglądu przepisów.

Utrzymaniu równowagi makroekonomicznej muszą towarzyszyć reformy instytucjonalne w odniesieniu do wydawania pieniędzy publicznych. Obok tego stopniowo będziemy rozwijali nowe elementy polityki budżetowej - polityki rozwoju gospodarczego - przez zbudowanie systemu inwestycji infrastrukturalnych, powiązanie edukacji z gospodarką, zbudowanie nowego systemu wspierania małych firm, rozwój nowych instytucji i instrumentów finansowych, wreszcie polityk regionalnych, ściśle połączonych z restrukturyzacją niektórych branż.

Wzrost gospodarczy wspiera także polityka finansowa państwa i stabilna polityka podatkowa.

Stopniowo - w miarę umacniania się wzrostu gospodarczego - będą zmniejszane obciążenia gospodarki podatkami, szczególnie bezpodstawnymi. Mój rząd będzie przeciwdziałał inflacji przez kontrolę deficytu budżetowego i będzie stopniowo obniżał ten deficyt. Przygotujemy ustawę o odpowiedzialności finansowej państwa. Zwiększymy dyscyplinę monetarną, dzięki silnej pozycji banku centralnego. Stworzymy łatwiejszy dostęp do kredytów dla przedsiębiorców, rzemieślników i kupców.

Podtrzymamy uchwalone obniżki podatków dochodowych oraz uprościmy i ustabilizujemy system podatkowy nowelizując ordynację podatkową.

Polska gospodarka musi sprostać wielkim wyzwaniom. Dlatego konieczne jest aktywne wsparcie konkurencyjności i nowoczesności krajowego przemysłu, jego proeksportowej orientacji. Stworzymy warunki do restrukturyzacji przedsiębiorstw w kluczowych branżach przemysłowych, umożliwiąc przystosowanie ich do warunków rynkowych i do uzyskania trwałej rentowności. Będziemy usuwać bariery ograniczające inwestycje krajowe i zagraniczne. Ochronimy strategiczne interesy państwa w niektórych branżach poprzez specjalne rozwiązania prawne.

Wspomaganie finansowe procesów naprawczych może dotyczyć tych podmiotów gospodarczych, które mają szansę utrzymania się na rynku. Kluczowym zagadnieniem w przypadku utraty dotychczasowych miejsc pracy będzie określenie sposobów powstawania nowych. Dostępnym należy być kierować także, by umożliwić przekwalifikowanie pracowników przedsiębiorstw upadających.

Problemy osób i programów socjalnych restrukturyzowanych branż będą negocjowane ze związkami zawodowymi.

Mój rząd zdaje sobie sprawę ze szczególnej sytuacji górnictwa w górze kamiennego: skala wyzwa jest tam najwęższa, produkcja za nią ceny w górze mają kluczowe znaczenie dla rozwoju i konkurencyjności polskiej gospodarki. Dodatkowym problemem jest fakt, iż niemal wszystkie kopalnie w górze kamiennego oraz zakłady jego przetwórstwa zlokalizowane są w jednym regionie.

Przejrzymy i zaczniemy realizować program budowy autostrad. W tej dziedzinie przez cztery lata prawie nic nie zrobiono. Zaczniemy restrukturyzację PKP i przygotowania do ich prywatyzacji, zaczniemy rozwijać infrastrukturę transportową, poprawimy stan bezpieczeństwa na drogach. Uchwalimy nowe prawo telekomunikacyjne, zgodne z regulacjami obowiązującymi w Unii Europejskiej. Sprywatyzujemy Telekomunikację Polską SA. Utworzymy rynek usług telekomunikacyjnych.

Dziś w Polsce bezrobocie jest najwęższym problemem na wsi i w małych miastach.

Polska sprawiedliwa, nie marnotrawi ca swych mo liwo ci, to Polska daj ca szans wszystkim ludziom, wszystkim społeczno ciom lokalnym. Wymaga to wsparcia rozwoju wsi i małych miast.

Przy pieszmy procesy przemian na terenach szczególnie opó nionych w rozwoju infrastruktury technicznej i socjalnej. B dziemy preferowa tworzenie nowych miejsc pracy na obszarach wiejskich. Podniesiemy tam poziom edukacji.

Celem prowadzonej przez mój rz d polityki rolnej b dziemy wielofunkcyjny rozwój wsi i modernizacja rolnictwa, w tym zwłaszcza zagwarantowanie rozwoju nowoczesnych, stabilnych gospodarstw rodzinnych.

B dziemy stabilizowa rynek produktów rolnych, w celu kształtowania dochodów rolników oraz ochrony interesów konsumenta. Mój rz d b dziemy prowadził skuteczn polityk , zapobiegaj c zakłóceniom na rynku produktów rolnych i spo ywczych - szczególnie wywołanych importem dotowanej lub niepełnowarto ciowej ywno ci. B dziemy promowa i wspiera eksport towarów rolnych. Wł czymy polskich ekspertów do prac nad ostatecznym kształtem "Europejskiej Karty Obszarów Wiejskich". Odpowiednio przygotowujemy si do negocjacji w sprawie członkostwa w Unii Europejskiej.

Polityka ubezpiecze społecznych w najbli szych latach b dziemy rozwijana w ramach Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, z tym, e równolegle prowadzone b d prace nad powołaniem rolniczych funduszy emerytalnych, funkcjonuj cych na zasadach zbli onych do systemów powstaj cych dla pozostałych grup zawodowych.

Jeste my zdecydowanymi zwolennikami zrównowa onego rozwoju kraju. Zapewnienie wła ciwej ochrony rodowisku naturalnemu to jeden z podstawowych warunków godnego ycia, a równocze nie dodatkowe koszty rozwoju gospodarczego. Koszty, które chcemy i powinni my ponie . Nasza przyroda stanowi wszak cz dziedzictwa narodowego.

Panie Prezydencie,

Panie Marszałku,

Wysoka Izbo!

Warunkiem zbudowania pa stwa uczciwego i sprawnego, zrywaj cego ostatecznie z komunistyczn przeszło ci jest zapewnienie kompetentnej obsady personalnej w urz dach i całym sektorze publicznym oraz przeprowadzenie lustracji. Oddzielimy działalno polityczn od pracy fachowego korpusu urz dniczego. W doborze pracowników słu by cywilnej stosowa b dziemy zasad konkursu, zachowuj c preferencje dla absolwentów Krajowej Szkoły Administracji Publicznej. Konieczna jest jednak zmiana obowi zuj cej ustawy w taki sposób, by przy doborze nie obowi zywał 7-letni okres pracy na stanowiskach kierowniczych, przepis sztucznie promuj cy kadry wychowane w okresie komunistycznym.

Wprowadzimy przepisy zobowi zuj ce urz dników wysokiego szczebla do składania o wiadcze o swoim osobistym maj tku.

Zł omy Wysokiej Izbie projekt ustawy o jawno ci ycia publicznego oraz o powszechnym dost pie obywateli do dotycz cych ich akt komunistycznych słu b specjalnych. Doprowadzimy do realizacji ustawy lustracyjnej, równocze nie b dziemy zmierzali do jej koniecznej nowelizacji.

Pierwszoplanowym zadaniem koalicji i tworzonego przez ni rz du jest poprawa bezpiecze stwa ka dego obywatela poprzez usprawnienie pracy policji, organów cigania i wymiaru sprawiedliwo ci. Temu celowi słu y b d sprawne, profesjonalne, zreorganizowane policja oraz słu by specjalne. Trzeba zdecydowanie zwi kszyc skuteczno egzekwowania prawa, aby nowe prawo karne nie było martw liter .

Rz d podejmie szybkie działania obejmuj ce - mi dzy innymi - zmniejszenie zatrudnienia policjantów w administracji, dzi ki czemu zwi kszyc si liczba patroli na ulicach miast. Stworzymy system kontaktów policji ze społeczno ciami lokalnymi i ich przedstawicielami tak, aby mobilizowa obywateli do samoorganizacji i wspólnych działań profilaktycznych oraz wspiera pomoc s siedzk .

Przywrócimy apolityczno i ponadpartyjno słu b specjalnych. Urz d Ochrony Pa stwa powinien znajdowa si pod kontrol rz dow i parlamentarn . Rz d powinien wyznacza zadania dla słu b specjalnych i na podstawie efektów ocenia ich prac . Niedopuszczalne jest, aby wywiad i kontrwywiad stawiał sobie zadania sam lub opowiadał si po której ze stron w politycznych rozgrywkach. Wymaga to bardzo gł bokich zmian w słu bach specjalnych, odbudowy ich struktur i kadr.

Wymiar sprawiedliwo ci to podstawa, na której oparte by musi silne pa stwo. Tymczasem znajduje si on w gł bokim kryzysie. Aby da ludziom prawo do ochrony prawnej, a pa stwu zapewni ich szacunek, trzeba ułatwi obywatelom dost p do sprawnego i szybko działaj cego wymiaru sprawiedliwo ci oraz zreformowa prokuratur .

Utworzymy s dy grodzkie w celu rozpatrywania prostych spraw cywilnych i karnych oraz wykrocze , by przyspieszy działania wymiaru sprawiedliwo ci. Zwi kszymy wymagania w stosunku do osób pełni cych stanowiska kierownicze w s downictwie. Warunkiem zapewnienia s dziom rzeczywistego, niekwestionowanego presti u b dziemy odsuni cie od pracy w s downictwie osób, które w latach PRL sprzeniewierzyły si s dziowskiej niezawisło ci.

Podejmiemy działania zmierzaj ce do reformy prokuratury. Musimy uniemo liwi polityczne wykorzystywanie funkcji prokuratora.

Panie Prezydencie,

Panie Marszałku,

Wysoka Izbo!

Pierwszym wielkim sprawdzianem naszej skuteczności będzie likwidacja skutków kataklizmu powodzi, który latem tego roku dotknął Polskę, zwłaszcza jej regiony południowe.

Tereny dotknięte tą powodzią pilnie oczekują realistycznego programu odbudowy. Taki plan już powstaje. Tworzący go realizujący ten program nie wolno dopuścić, by odbudowa oznaczała odtworzenie wczorajszych - w znacznej części przestarzałych - zasobów. Odbudowa obszarów popowodziowych winna przyczynić się do ich modernizacji.

Aby zminimalizować skutki podobnych katastrof w przyszłości, musimy usprawnić funkcjonowanie państwa. Konieczne jest stworzenie nowoczesnego systemu koordynowania działań różnych służb w czasie klęsk żywiołowych i katastrof ekologicznych.

Nasza straż naszych granic musi stać apolityczna, kompetentnie kierowana armia, poddana cywilnej kontroli. W tym celu stworzymy Narodowy System Obrony Państwa i zmniejszymy nakłady na modernizację armii. Będzie kontynuowana i intensyfikowana działalność dostosowująca polskie siły zbrojne do wymogów uczestnictwa Polski w NATO.

Wprowadzimy czytelne zasady funkcjonowania państwa w stanach nadzwyczajnych i w sytuacji konfliktu zbrojnego. Zasadniczą rolę systemu obrony państwa będą siły zbrojne mniej liczne, o większej wartości. Systematycznie skracamy również czas obowiązków służby wojskowej.

Zracjonalizujemy wydatki wojska, wyzbywając się balastu zbędnej infrastruktury. Wprowadzimy jasne i przejrzyste procedury na zakup sprzętu i uzbrojenia dla wojska, ze szczególnym uwzględnieniem roli polskiego przemysłu zbrojeniowego.

Niepodległe państwo - to znaczy suwerenna polityka zagraniczna. Przed ośmiu laty odzyskaliśmy wolność jej prowadzenia.

Można powiedzieć, iż główne kierunki polityki zagranicznej niepodległej Polski są niezmiennie. Po prostu Polska jest i będzie w kręgu cywilizacji zachodniej, i to wyznacza nasz polityk.

Priorytet pełnej wojskowo-politycznej integracji Rzeczypospolitej z NATO nie jest skutkiem naszych obaw przed kimkolwiek. Wynika on z konsekwentnej woli narodu, by nasza przynależność do wiata euroatlantyckiego była pełna i niekwestionowana.

Wstępne rozmowy Polski z Sojuszem Atlantyckim zostały już, z dobrym rezultatem, zakończone. Rzecz Polska, wiadomym ponoszonych kosztów i obowiązków, umacniany poparciem obywateli, liczy, że w roku 1999 Rzeczpospolita Polska stanie się pełnym członkiem NATO.

Narodowe bezpieczeństwo ma swój wymiar nie tylko militarny. Równie ważną jest stabilizacja ekonomiczna i społeczna oraz zakorzenienie naszej młodej demokracji w strukturach międzynarodowych. Dlatego priorytetem naszej polityki będzie, na równi z NATO, szybka integracja ze strukturami Unii Europejskiej. Zapowiedź rychłego rozpoczęcia negocjacji z wybranymi krajami i wymienianie w tej grupie Polski jest dla nas zobowiązaniem do koordynacji działań i przyspieszenia procesów dostosowawczych.

W trakcie negocjacji zadamy, by proces integracji ze strukturami europejskimi przebiegał z poszanowaniem polskiej tożsamości.

Bezpieczna, demokratyczna i zamożna Europa nie zamyka się w swoich ramach geograficznych. Jej elementem są również Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Uważamy, że interesem strategicznym tak Polski, jak całej Europy, jest utrzymanie amerykańskiej obecności wojskowej i politycznej na naszym kontynencie. Wolność mojego rządu jest podnoszenie na jak najwyższy poziom stosunków z partnerem amerykańskim.

Gdy na mapie Europy pociągniemy linię łączącą Paryż z Berlinem i Warszawą, otrzymamy obraz swego rodzaju "kręgu wpływów Europy". Tłumaczy to wagę, jaką przywiązujemy do Trójki - Trójki Weimarskiego, czyli do stosunków z Niemcami i Francją.

A szerzej - stosunki dwustronne z państwami zachodnioeuropejskimi stanowią integralny składnik naszej strategii integracyjnej.

Podjęliśmy także wysiłki integracyjne na skalę regionalną. Po pięciu latach istnienia środkowoeuropejskiego porozumienia wolnego handlu CEFTA okazało się sukcesem zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak i politycznym. Myślimy o jego pogłębieniu i rozszerzeniu. Główną wspólnotą interesów są także kraje skupione w Radzie Państw Morza Bałtyckiego, organizacji o wielkich perspektywach na przyszłość. Swój pożytek nam dowiodła również Inicjatywa środkowoeuropejska. Stosunki Polski i Ukrainy układają się lepiej niż ktokolwiek mógł przypuszczać jeszcze kilka lat temu. Wierzę, iż przytoczone tu przykłady pozwalają na uzasadnioną nadzieję, że Polska odegra znaczącą rolę w europejskich procesach integracyjnych.

Pozwól sobie teraz na odwołanie się do osobistego doświadczenia. Szesnaście lat temu, na pierwszym zjeździe Solidarności, uchwalili my "Pamięć do narodów Europy środkowej i Wschodniej".

Jego treść wydawała się wówczas wykraczać poza granice naszych realnych możliwości. Dziś siadujemy z naszymi historycznymi partnerami: wolną Ukrainą i wolną Litwą. Poparcie dla reform demokratycznych i rynkowych w tych krajach jest dla nas zarówno obowiązkiem moralnym, jak i interesem politycznym.

Nie mogłem w tym kontekście nie wyrazić zaniepokojenia sytuacją na Białorusi. Ten kraj, leżący w kluczowym miejscu obszaru między Bałtykiem i Morzem Czarnym, wydaje się ewoluować w innym

kierunku niż reszta Europy. Pozostaję w przekonaniu, że jest to tendencja tymczasowa.

Nowy rząd pod moim kierownictwem szczególnie uważa, że przywyzywał do stosunków z Rosją. Nie obciążeni bagażem historycznych zaszłości, obciążonych poprzednią koalicją, podejmujemy starania, by kontakty polsko-rosyjskie stały się partnerskie i tak dobre, jak dobra jest wzajemna znajomość Polaków i Rosjan. Mamy do zagospodarowania wielkie pole wspólnych interesów, zwłaszcza w dziedzinach gospodarki i kultury. Wola rządu Rzeczypospolitej jest w tej materii jak najlepsza.

Szczególne wiążęliśmy z Węgry i Republiką Czeską. Wspólnota celów politycznych wiążęliśmy z bliskości naszych narodów. Mam również nadzieję, że Słowacja, naturalny partner naszych trzech krajów, będzie podzielała nasze cele i dążenia, a także sposób ich realizacji.

Koncentrujemy się na kwestiach siedzących nie mogą nie wspomnieć o naszym szczerym poparciu dla procesów reform w Rumunii i w Bułgarii, które uległy widocznemu przyspieszeniu i zbliżają się do struktury Zachodu.

Szczególne bliskie stosunki łączę z Stolicą Apostolską. Obecnie Papieża Polaka na Stolicy Piotrowej wzmacnia pozycję Polski w świecie i słuszenie jest przedmiotem naszej narodowej dumy. Jednym z pierwszych posunięć nowego rządu było podjęcie decyzji o skierowaniu do Sejmu projektu ustawy ratyfikacyjnej w sprawie Konkordatu pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Stolicą Apostolską.

I wreszcie kwestia, do której rząd Rzeczypospolitej będzie przywyzywał ogromną uwagę: Polacy za granicą. Deklaruję politykę otwartych drzwi dla naszych rodaków z Zachodu i ze Wschodu. W najbliższym czasie ułatwimy procedurę uzyskiwania obywatelstwa Rzeczypospolitej przez naszych rodaków za granicą, szczególnie z Wschodu. Polska o was nie zapomni!!!

Polska polityka zagraniczna w wykonaniu mojego rządu będzie polityką suwerennej i zdecydowanej obrony polskich interesów, a także polityką, która przekroczy progi gabinetów. Chciałbym, by cele i zasady, o których mówiłem, były celami wszystkich obywateli. A politykę tę rząd będzie realizował z Polakami i dla Polaków.

Wysoka Izbo!

Zbliżam się do końca mego wystąpienia. Przedstawiłem Państwu główne zamierzenia, służące realizacji trzech pierwszych zadań mego gabinetu. Nie wspominałem jedynie o rodkach służących wykonaniu zadania czwartego: wzmocnienia wiary w siebie. Ten kwestię, jak sądzę najważniejszą, pozostawiłem na koniec.

Pamiętajmy, Panie i Panowie, że tylko naród silny wspólnotą uznanych i szanowanych wartości kulturowych może sprostać wyzwaniom współczesnej cywilizacji. Nie będzie silnej Polski bez ładu moralnego. Bez uznania prawdy za fundament życia społecznego i publicznego, bez odwołania się do patriotyzmu, chrześcijańskich korzeni naszej cywilizacji i umiłowania wolności, bez poszanowania godności narodu. W tym miejscu chcę zwrócić się do twórców kultury i przypomnieć ich spotkanie z Marianem Krzaklewskim na Zamku Królewskim w Warszawie. Przypomnę słowa przewodniczącego AWS: "Wiarę musi zbudować nową cywilizację. Cywilizację, w której ludzka wolność, ludzka autonomia równoważy i buduje więzi rodzinne, więzi międzyludzkiej solidarności, nowoczesny patriotyzm, wiara. To zadanie dla Was, dla ludzi kultury, polskiej kultury."

Wysoka Izbo!

Chcemy, by wartościami przesycone były wszelkie sfery życia społecznego. Myślimy o edukacji, o kształceniu, o traktowaniu ludzi zgodnie z zasadami personalizmu. Tu wspomnę o sferze chyba najważniejszej: o kulturze. Mój rząd poprze wysiłki ludzi kultury. Będziemy chronić dziedzictwo narodowe. Będziemy tworzyć lepsze warunki dla twórców, sprzyjając szerokiej dostępności do dóbr kultury. Doprowadzimy do realizacji programu edukacji kulturalnej w rodkach społecznego przekazu.

Wysoka Izbo!

Wynik wyborczy daje nam prawo do realizacji zapisów programowych. On nas do wykonania naszych zamierzeń zobowiązuje. Mój rząd podejmie szybkie, energiczne działania. Będziemy podejmować wszystkie potrzebne decyzje - również te trudne, nie zawsze popularne, ale konieczne, przynoszące po krótkim czasie pozytywne społeczne efekty.

Uczyni, co tylko możliwe, aby mój gabinet doprowadził do przełomu w myśleniu i działaniu. Aby nie zajmował się tylko biurokracją, ale realizował przemysłowy plan działań najważniejszych, strategicznych. By potrafił wzmocnić autorytet państwa, naszej Rzeczypospolitej.

Ten rząd, rząd koalicyjny, będzie spójny. Będzie sprawny i skuteczny, bo tego wymagają zadania, które przed nim stoją. Bo takie jest oczekiwanie naszych wyborców.

Panie Marszałku,

Wysoka Izbo!

Zgodnie z art. 154 Konstytucji wnoszę o udzielenie wotum zaufania Radzie Ministrów w składzie powołanym przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Szanowni Państwo!

Razem zbudujemy Polskę godną XXI wieku, kraj, z którego będziemy mogli być dumni. Chciałbym, żeby tę Polskę budowali nie tylko ci, którzy poparli AWS czy UW. Aby była to Polska dla wszystkich ludzi dobrej woli, Polska budowana przez wszystkich ludzi dobrej woli.

By nasza energia pochłaniała nie jałowe spory polityczne, a rozwiązywanie problemów, przed którymi stoi kraj, wielkich wyzwań przyszłości.

Obiecuję Wam, że mój rząd i ja osobiście będziemy starać się, by do tego doszło. By nasze dzieci i wnuki mogły żyć w kraju naszych marzeń.

Zrobi wszystko, by tak się stało!

Tak mi dopomóż Bóg!!!

* * *

Skład Rady Ministrów:

1. Jerzy Buzek - prezes Rady Ministrów
2. Leszek Balcerowicz - wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów
3. Janusz Tomaszewski - wiceprezes Rady Ministrów, minister spraw wewnętrznych i administracji
4. Ryszard Czarnecki - przewodniczący Komitetu Integracji Europejskiej
5. Bronisław Geremek - minister spraw zagranicznych
6. Mirosław Handke - minister edukacji narodowej
7. Jacek Janiszewski - minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej
8. Teresa Kamińska - minister, członek Rady Ministrów
9. Longin Komolowski - minister pracy i polityki społecznej
10. Jerzy Kropiwnicki - minister, członek Rady Ministrów
11. Wojciech Maksymowicz - minister zdrowia i opieki społecznej
12. Eugeniusz Morawski - minister transportu i gospodarki morskiej
13. Janusz Onyszkiewicz - minister obrony narodowej
14. Janusz Pałubicki - minister, członek Rady Ministrów
15. Janusz Steinhoff - minister gospodarki
16. Hanna Suchocka - minister sprawiedliwości
17. Jan Szyszko - minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa
18. Wiesław Walendziak - minister, członek Rady Ministrów
19. Emil Wyszczek - minister Skarbu Państwa
20. Jerzy Widzyk - minister, członek Rady Ministrów
21. Andrzej Wiszniewski - przewodniczący Komitetu Badań Naukowych
22. Joanna Wnuk-Nazarowa - minister kultury i sztuki
23. Marek Zdrojewski - minister łączności

Strona główna | Szukaj | Kontakt | English version

www.premier.gov.pl

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Centrum Informacyjne Rządu
00-583 Warszawa, Al. Ujazdowskie 1/3
telefon: (022) 8413832; 6946983
faks: (022) 6252872; 6947265
e-mail: cirinfo@kprm.gov.pl

©2007	KPRM
Kontakt:	Admin